

CII 473

**SPRAWY NIEMIEC W REFERACIE N. S. CHRUSZCZOWA
WYGŁOSZONYM 12 GRUDNIA 1962 R.
NA SESJI RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR**

„...W obecnej sytuacji stało się jeszcze bardziej jasne, że nie można odraczać zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim. Nie darmo, kiedy wybuchł kryzys w strefie Morza Karaibskiego, miliony Europejczyków z lękiem myślało o tym, że brak rozwiązania problemu niemieckiego może wystawić ludzkość na jeszcze okropniejszą próbę. Ludzie jasniej zobaczyli, iż nie można uchylać się od rozwiązania problemu niemieckiego, gdyż inaczej bardzo łatwo można przejść od jednego kryzysu międzynarodowego do drugiego jeszcze groźniejszego.

Tutaj również, podobnie jak w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, Związek Radziecki stara się uwzględnić punkt widzenia swych partnerów, z którymi prowadzi rokowania. Cóż więc mimo to utrudnia zakończenie rozpoczętej już pracy nad likwidacją pozostałości drugiej wojny światowej w Europie?

Sporną pozostaje przede wszystkim sprawa pobytu wojsk w Berlinie zachodnim, dokładniej zaś kwestia, w jakim charakterze i pod czyją flagą będą występować te wojska oraz na jak długo tam pozostaną. Rząd radziecki proponuje, aby wojska, znajdujące się w Berlinie zachodnim, nie reprezentowały państw NATO, aby flagę NATO zastąpiono w Berlinie zachodnim flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych i aby ONZ wzięła tam na siebie określone zobowiązania i funkcje międzynarodowe.

Miejmy nadzieję, iż nasi partnerzy prowadzący z nami rokowania będą rozsądni i z uwagą odniosą się do tej propozycji ZSRR.

Chcielibyśmy jedynie podkreślić, iż jeśli ktoś na Zachodzie ma nadzieję, iż Związek Radziecki odstąpi od swej zdecydowanej woli zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim, to się myli. Jesteśmy za rokowaniami z państwami zachodnimi, jednakże cierpliwość ma swój kres. Nawet jeśli państwa zachodnie nie zgodzą się na podpisanie takiego układu, układ zostanie podpisany...”

(Przedruk z „Trybuny Ludu”, nr 345 z dn. 14 XII 1962)